

Ks. Krzysztof Gózdź

Personalizm systemowy **ks. Czesława Stanisława Bartnika**

Personalizm jako system jest stosunkowo młody, gdyż sięga on w zasadzie drugiej połowy XIX i początków XX wieku, zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ale prefigury personalizmu są tak stare jak sam człowiek, co szczególnie uwidacznia się w dziejach religii. Z jednej strony chodzi tu o przeciwstawienie osobowego Boga panteizmowi, z drugiej – o wzajemne współdziałanie istot osobowych, gdzie główne bóstwo stwarza mniejsze bóstwa, człowieka oraz byty tego świata, czy wreszcie chodzi o wzajemną relację człowieka i Boga, ukazaną zwłaszcza w religiach monoteistycznych. Właśnie ta trzecia droga, nam najbliższa, ukazuje podstawową zasadę tejże relacji: sam Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi i objawia mu swoją wolę, która zasadza się na powołaniu człowieka do szczególnej relacji ze Stwórcą. Objawienie inicjuje zarazem relację Boga z człowiekiem, który zawierając Bogu, odpowiada na to wezwanie w sposób rozumny i wolny, a tym samym odsłania swoją godność jako osoby. Odpowiedzialność ta kształtuje dalej człowieka jako osobę.

Personalizm obejmuje naukę o człowieku jako osobie oraz system, dla którego punktem wyjścia jest fenomen osoby¹. Jednak personalizm, choć wyrasta z relacji ja–Ty, czyli ze zjawiska osoby i jej relacji z Bogiem, nie może być zawężony do płaszczyzny religijnej, ale musi odnosić się do całej rzeczywistości. Wtedy dopiero

¹ Cz. S. Bartnik, *Universalistic Personalism*, w: tenże, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 163 (w dalszej części tekstu bibliografia podana w przypisach bez nazwiska odnosi się do Cz. S. Bartnika).

można i należy mówić o systemie personalizmu². Każdy system filozoficzny (augustynizm, tomizm, fenomenologia, egzystencjalizm, marksizm, historyzm, teilhardyzm) przyjmuje określoną, charakterystyczną dla siebie perspektywę oglądu rzeczywistości, o której decyduje jakiś pewnik. Podobnie personalizm, który patrzy na rzeczywistość przez pryzmat fenomenu osoby. Dla ks. prof. Czesława S. Bartnika fenomen osoby jest najpewniejszym, oczywistym i bezpośrednim *constans* dla myśli merytorycznej o całej rzeczywistości, a także jest podstawą i kluczem metodologii, epistemologii oraz hermeneutyki. Osoba pozwala również na dynamiczne, a nie statyczne ujęcie rzeczywistości, a w związku z tym system budowany na fenomenie osoby ukazuje wizję bytu, a także szczególną wizję dziejów, kultury, społeczeństwa, sztuki i wszelkiej praktyki życia³. Dla KUL-owskiego Profesora fenomen osoby stanowi od strony merytorycznej pierwszą i niezwykłą rzeczywistość, a od strony metodologicznej – sposób myślenia.

Próbie nakreślenia szkicu systemu personalizmu poprzedzi charakterystyka drogi prowadzącej do stworzenia tego systemu przez profesora Bartnika, a następnie – poprzez kategorię osoby – dojdziemy do ontologii personalistycznej.

I. Rodzenie się myśli personalistycznej

Sam Bartnik przyznaje, że dojście do systemu personalizmu było u niego sprawą Opatrzności oraz współpracy z nią rozumu i woli człowieka. Nie było więc to żadnym planem, lecz zwyczajnym zainteresowaniem już młodego człowieka, który najpierw odkrył w sobie tajemnicę osobowego „ja”, a następnie pragnienie to pogłębiły studia filozoficzne lat powojennych, będące w wyraźnej opozycji do lansowanego przez marksizm materializmu. Największy chyba wpływ wy-

² *The Personalistic Ontology*, „Personalism” 5(2004), s. 73–82.

³ *Personalizm*, Lublin 2000², s. 30.

warła na młodego Bartnika postać Romano Guardiniego (zm. 1968), o którym napisał pracę doktorską⁴.

Prace lubelskiego Myśliciela nad personalizmem jako systemem przypadają na koniec lat 50. XX wieku, bazują na gruncie prozopologii Józefa Pastuszki (zm. 1989), Wincentego Granata (zm. 1979) i Karola Wojtyły (zm. 2005), a potem na jego zetknięciu się z konstrukcją systemową prezentowaną przez Pierre'a Teilharda de Chardin (zm. 1955). Powstaje od tego czasu wiele dzieł, poczynając od *Personalistycznej teologii historii* (1964) aż po *Osobowy sens historii współczesnej* (1982)⁵.

W dalszej kolejności publikowane są dzieła poświęcone wprost systemowi personalizmu, głównie: *Personalizm* (1995; 2000); *Hermeneutyka personalistyczna* (1994); *Metodologia teologiczna* (1998); *Kultura i świat osoby* (1999); *Historia filozofii* (2000, 2001); *Osoba i historia* (2001); *Misterium człowieka* (2004); *Chrześcijaństwo personalistyczne* (2004). W tym okresie powstają też prace magisterskie i doktorskie na temat personalizmu Bartnika i jego szkoły⁶. Z czasem uczniowie tej szkoły kierują katedrami Personalizmu chrześcijańskiego – ks. prof. Bogumił Gacka MIC na UKSW w Warszawie (2003) i ks. prof. Krzysztof Guzowski na KUL (2005).

Początkowo Bartnik określał swój system jako personalizm realistyczny, tj. ujmujący fenomen osoby realistycznie w odróżnieniu od systemów idealistycznych (a nawet w przeciwieństwie do nich). Chciał przez to podkreślić, że osobę ujmuje realistycznie, a nie abstrakcyjnie (idealistycznie) jako punkt wyjścia i doświadczenia całej rzeczywistości. Dziś zaś zmodyfikował to pojęcie i określa swój personalizm jako uniwersalistyczny⁷, aby w ten sposób podkreślić, że system ten – wychodząc od osoby ludzkiej będącej w ontycznej rela-

⁴ *Szkice do systemu personalizmu*, Lublin 2006, s. 52; por. *Formacja światopoglądowa Niemieckiego Ruchu Młodzieżowego w publikacjach Romano Guardiniego*, Lublin 1956 (druk: 1992).

⁵ Por. M. Kowalczyk, *Działalność naukowa i pisarska Czesława Stanisława Bartnika*, Lublin 2004.

⁶ Por. Tamże, s. 112–124.

⁷ *Szkice...*, s. 51; *Personalizm uniwersalistyczny*, „Roczniki Teologiczne” 49(2002) z. 2, s. 77–87.

cji do Osoby Boskiej i innych osób stworzonych – nie traktuje wyłącznie o człowieku, ale także o całym uniwersum. Ostatecznie dla Bartnika personalizm jest systemem intelektualnym, który bada, poznaje i interpretuje wszelką rzeczywistość z perspektywy fenomenu osoby ludzkiej, a także przekłada tę wiedzę na odpowiednią praktykę⁸. Nawiązując do personologii, Bartnik tworzy swoją definicję osoby: *aliquis subsistens* (ktoś istniejący) lub „ja” susbsystujące czy sybsystencja na sposób kogoś. Chce przez to łączyć ujęcie reistyczne z jaźniowym.

Zachodzi zatem pytanie, o jaką definicję osoby tutaj chodzi? Bartnik uważa słusznie, że rozwijany przez niego system jest systemem filozoficznym, ale stosowany jest także do teologii i innych dziedzin humanistycznych. Chodzi mu o „świat osoby”; to w świetle osoby interpretowana jest cała rzeczywistość. Osoba nie jest jakimś statycznym monstrum, lecz odznacza się swoją niezwykłą dynamiką, ukierunkowaną nie tylko ku innym osobom i światu, ale też – z racji pochodzenia od Boga – ku Osobom Bożym. I właśnie ta relacja osoby ludzkiej do Osób Bożych jest uwiarygodnieniem tego, że osoba ludzka jest w stanie zrekapitulować w sobie całą rzeczywistość. Dla Bartnika osoba jest bowiem ontyczną relacją „ku” innej osobie i ku Bogu⁹. Oznacza to, że osoba jest także modelem, czyli wzorem poznania oraz tego poznania metodą. Innymi słowy, osoba staje się w tym systemie zasadą istnienia oraz kluczem poznawczym całej rzeczywistości. Dlatego Bartnik może powiedzieć, że osoba jest najwyższą kategorią bytu i najwyższym bytem, czyli że wszelka rzeczywistość pozaludzka ma sens tylko w relacji do osoby, a nie sama w sobie (w relacji do rzeczy). Dzieje się tak dlatego, że człowiek jako osoba ma odniesienie do Osoby Niestworzonej, do Boga. Tak więc racją istnienia danej rzeczy jest pierwszorzędnie Osoba Boga, a drugorzędnie osoba ludzka, osoba bowiem warunkuje każdy byt nieosobowy.

⁸ *Szkice...*, s. 73.

⁹ Tamże, s. 49.

II. Kategoria osoby

Każdy system filozoficzny ma swój właściwy punkt wyjścia. Dla platonizmu jest nim idea; dla arystotelizmu – „akt i możliwość”, czyli stałość i zmienność; dla augustynizmu – „oczywistość aktów duchowych”; dla kartezjanizmu – „ewidentność myśli”; dla kantyzmu – samopoznanie człowieka; dla idealizmu niemieckiego – wewnętrzna natura myśli; dla materializmu – materia; dla postmodernizmu – chaotyczność. Natomiast dla personalizmu jako systemu integralnego punktem wyjścia jest prapierwotny fenomen osoby. Bartnik traktuje osobę jako „proste, bezpośrednio dane i wyjściowe zjawisko, pierwszą rzeczywistość, jako «punkt alfa» całego dalszego procesu poznawczego, a nawet i metodologicznego”¹⁰. Fenomen osoby jest więc tu punktem wyjścia, a nie punktem dojścia. Oznacza to, że tworzony jest przez to system, a nie że uprawiana jest tu antropologia personalistyczna. Personalizm Bartnika nie zaczyna się od definicji osoby, lecz od bezpośredniego doświadczenia zjawiska świata osobowego, z czego dopiero na końcu wynika pełna definicję osoby¹¹.

Profesor Bartnik mówi o realistycznej, a nie abstrakcyjnej kategorii osoby. Dlatego punktem wyjścia jego systemu jest ontologia bytu ludzkiego, a więc we własna osoba i jej relacje do innych osób oraz świata zewnętrznego¹². Ten fakt osobowy jest najpierw przyjmowany podświadomie, a dopiero później jest reflektowany jako rzeczywistość świata własnego i świata innych osób, zewnętrznego. Oba te światy: osobowy i pozaosobowy (rzeczowy) tworzą przedziwną dynamikę i napięcie. Jest to przeżywanie przez osobę jej świata i jej istnienia w relacji do świata zewnętrznego, którego osoba jest ostatecznie rekapitulacją, uwiarygodnieniem, usensownieniem.

Jak można jeszcze dokładniej określić kategorię osoby według Bartnika? Pewną pomocą będzie tu zestawienie z tomizmem. Znana

¹⁰ Tamże, s. 54.

¹¹ Tamże, s. 75.

¹² *The Human Person and the Universe*, w: *Istota chrześcijaństwa*, Lublin 2004, s. 368–375.

jest powszechnie teza św. Tomasza z Akwinu, że najdoskonalszym bytem jest osoba, która „polega na wzniosłości i doskonałości samości – subsystemy”¹³ i do której „należy, aby była początkiem i kresem działania”¹⁴. Tomasz, różnicując istotę i istnienie oraz dostrzegając dynamikę osoby, ubogacił ją tym samym o jej istnienie, wartość i rozwój w schemacie omegalnym. Osoba jest dla niego i całego systemu najdoskonalszą istotą, subsystemującą na sposób rozumny, dążeniowy i w pewnym zakresie wolny. Istota osoby polega na subsystemy, czyli jest to „ktoś” istniejący w sobie¹⁵.

Zasadę tę Bartnik następnie uogólnia: „wszelki byt w jakiś sposób z osoby bierze swój początek i od niej przez stawanie się zmierza”¹⁶. Jednocześnie dostrzega on w innych kierunkach nowożytnych pojęcie osoby w postaci świadomości, samorefleksji czy też „subiektywnej” podmiotowości i sam daje w duchu realizmu własne pojęcie osoby:

„Osoba jest subsystemą rozumną, obdarzoną wolną wolą oraz twórczą, we właściwy sobie sposób substancjalizującą się, absolutnie upodmiotowującą się w kogoś i spełniającą się ostatecznie w innych. Dlatego osoba jest najważniejszą z możliwych postaci bytu, ponad którą nie można niczego doskonalszego pomyśleć, co najwyżej można osoby stopniować. W osobie byt się rozjaśnia, zwiędza, osiąga swoją pleromę i spełnia się w sposób absolutny”¹⁷.

W *Personalizmie* Bartnik na nowo próbuje zdefiniować osobę. W aspekcie ontologicznym osoba jest to:

„[...] indywidualna subsystema cielesno-duchowa, uwewnętrzniająca się w swą jaźń i zarazem transcendującą siebie, aby się spełnić w innych osobach i bytach. Mówiąc bardziej analitycznie, jest to subsystema przedmiotowo-podmiotowa, somatyczno-duchowa, immanentno-transcendentna, indywidualno-społeczna i esencjalno-istnieniowa”¹⁸.

¹³ STh III q 2 a 2 ad 2.

¹⁴ STh q 3 a 1 in corp.

¹⁵ K. Góźdz, *Personalistyczne dopełnienie dogmatu chalcedońskiego*, „Roczniki Teologiczne” 54(2007) z. 2, s. 69.

¹⁶ *Bóg człowiekiem*, „Collectanea Theologica” 58(1988) z. 4, s. 7.

¹⁷ *Bóg człowiekiem*, s. 8; K. Góźdz, *Teologia człowieka*, Lublin 2006, s. 178–185.

¹⁸ *Personalizm*, Lublin 1995, s. 189.

Ujmując to krócej, osoba to subsystencja ześrodkowująca się w jaźń transcendentalną, to ktoś istniejący substancjalnie i stający się pełnym bytem jaźniowym, to byt istniejący jako ktoś¹⁹.

Widać zatem, że nie tylko natura, ale także byt apersonalny jest czymś wtórnym względem osoby w ogóle. Tylko osoba jest bytem i bytowością w ogólności, ponieważ jest substancjalna, ma samoistne, podmiotowe istnienie, stąd jest względnie absolutna, nierozbijalna. Istotą osoby jest bowiem istnienie samej w sobie, choć zarazem w dialektycznej relacji do danych osób²⁰. „Nie-osoba” jest zaś bytem w sensie relacji pomocniczej dla osoby, jest konsekwencją dla osoby, elementem, medium między osobami. Bartnik ujmie to jeszcze mocniej – twierdzi, że w osobie odkrywamy –

„[...] związanie «dwóch światów» – somatycznego i pneumatologicznego, które daje właśnie syntezę personologiczną (prozopiczną) bez zmieszania tamtych wymiarów, czy też likwidowania któregoś z nich. Osoba nie redukuje się ani do samego wymiaru somatycznego (cielesnego), ani do samego wymiaru psychicznego (duchowego), lecz tworzy misteryjne zapodmiotowienie obu bez ich mieszania. Świat osoby daje nam dane zewnętrzne i wewnętrzne, obiektywne i subiektywne, immanentne i transcendentne, przyrodnicze i historyczne, aprioryczne i aposterioryczne, statyczne i dynamiczne, a wreszcie indywidualne i społeczne”²¹.

Kategoria osoby stanowi dla systemu personalistycznego – jak zostało już wspomniane – także model poznawczy i metodę konstruowania wiedzy²². Podstawą poznania jest doświadczenie całej rzeczywistości przez osobę i korelowanie jej na płaszczyźnie całego fenomenu osoby nie tylko z sobą samym, ale też z innymi osobami oraz ze światem rzeczy. Innymi słowy, chodzi tu o korelowanie podmiotowości i przedmiotowości, czyli tworzenie syntezy obu światów w jed-

¹⁹ „Osoba” w *Trójcy Świętej*, CT 53(1983) z 2, s. 17–27; K. Gózdź, *Realistyczna filozofia osoby*, „Heksis” 1/1996 (6), s. 3–8; tenże, *W poszukiwaniu definicji „osoby”*, RT 43(1996) z. 2, s. 211–222.

²⁰ *Personalizm*, s. 169–170; K. Gózdź, *Teologia człowieka*, s. 192: „esse in se, non in alio”.

²¹ *Szkice...*, s. 55.

²² *Personalizm uniwersalistyczny*, s. 85.

ność prozopoiczną, bez ich mieszania lub niwelowania. Jest to możliwe, ponieważ osoba stanowi najwyższą doskonałość ontologiczną, model, motyw i metodę bycia i istnienia²³.

III. Ontologia personalistyczna

Personalizm systemowy rozwija swoją teorię bytu w świetle misterium osoby, która jest zasadą, racją, kluczem, celem i sensem wszelkiej rzeczywistości, a także samorozumienia bytu w ogóle. Dany byt może więc realnie istnieć i być poznawany jedynie w relacji do osoby boskiej i ludzkiej. Tak byt ma strukturę ku-osobową. Ontologia personalistyczna czy metafizyka personalistyczna będzie więc rozumiana jako bytowość (byt jako taki). Innymi słowy, osoba nie jest tu traktowana jako wartość, rola, funkcja czy postawa moralna ani też jako zespół podmiotowości czy świadomości, lecz jako byt w ogólności, a konkretnie jako byt w aspekcie relacji ku-osobowej.

Klasyczna ontologia bytu na pierwszym miejscu traktowała o kosmosie, przyrodzie, rzeczach i ich prawach, a dopiero niejako na końcu mówiła o człowieku. Kosmos niejako tłumaczył człowieka. W personalizmie istnieje odwrotna gradacja bytu, najpierw Bóg, następnie osoba ludzka i na końcu świat rzeczy, czyli świat bezosobowy. Cała rzeczywistość może być zrozumiała jedynie w relacji do człowieka jako osoby, a ostatecznie do osobowego Boga. Bartnik wprowadza więc prozopoiczną kategorię bytu – oznacza to, że osoba jest najwyższą i absolutną kategorią bytu w ogóle²⁴. Dla niego bowiem osoba jest zasadą i racją, celem i sensem wszelkiej rzeczywistości. Tym samym personalizm nie nosi znamion idealizmu, lecz bardziej staje się prozopologizmem, według którego wszystko, co istnieje (i co może istnieć), ma swoje odniesienie do świata osoby.

²³ *Szkice...*, s. 56–57.

²⁴ Tamże, s. 78; *Personalizm*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Ru-secki, K. Kaucha, I. S. Ledwoń, J. Mastej, Kraków–Lublin 2002, s. 914.

Wszelka rzeczywistość ma zatem strukturę ku-osobową. Nie tłumaczy się ona samoistnie, sama przez się, lecz jest tłumaczona dopiero przez osobę. Zatem osoba staje się warunkiem i jednocześnie sposobem samopoznania i samorozumienia bytu w ogóle. Bartnik powie to jeszcze głębiej:

„Byt może istnieć i być rozumiany w jakiejś mierze ostatecznie i jedynie jako prozopoidalny, czyli jako będący w wewnętrznej relacji do świata osobowego. Osoba jest punktem wyjścia oraz punktem omegalnym wszelkiej rzeczywistości”²⁵.

Osoba jest więc realnym umożliwieniem i zarazem rekapitulacją bytu. Bartnik ma tu na myśli nie tylko osobę ludzką, ale ostatecznie i osobowego Boga. W swoim systemie ujmuje on bowiem osobę i byt pozaosobowy jako dwa bieguny wzajemnie się warunkujące. Z jednej strony mamy wewnętrzną relację bytu pozaosobowego do osoby, dzięki czemu ten byt realnie istnieje. Osoba człowieka warunkuje wszelki byt pod względem istoty i istnienia. A z drugiej – mamy relację odwrotną, w której realność rzeczy niejako manifestuje osobę. Tak „osoba jest racją nie tylko swojego bycia jako «subsystencja jaźni», ale także wszelkiego bytu, który jest bytem już tylko w znaczeniu analogicznym względem bytu osobowego”²⁶. Osoba jest racją nie tylko uprzedmiotowienia i realności bytu, lecz także jego jedności i uniwersalności. Dzieje się tak, dlatego że w osobie wzajemnie się przenika bytowość przedmiotowa i podmiotowa. Prowadzi to definicji osoby jako „ja” subsystującego w relacji względem wszechbytu. Misterium osoby jest bowiem jednością trzech współelementów czy relacji: jaźni (*ego*), bycia (*subsistentia*) i bytu wspólnego (*esse commune*)²⁷.

Już to wzajemne działanie bytowości przedmiotowej i podmiotowej wskazuje, że personalizm w swej teorii bytu nie jest żadnym idealizmem ani monizmem. Nie sprowadza on bowiem bytu do samej subiektywności; nie traktuje też bytu jako jednorodnej formy –

²⁵ *Szkice...*, s. 75–76.

²⁶ Tamże, s. 76.

²⁷ *Ontologia personalistyczna*, w: *Apologetyka personalistyczna*, Lublin 2004, s. 29.

ani materialnej, ani duchowej. Personalizm jest bardziej „dualizmem w jedności”, czyli dualizmem materii i ducha, ale w jedności w osobie. Oczywiście dualizm ten dotyczy wyłącznie świata ludzkiego, gdyż duch nie rozciąga się na całość bytu, lecz występuje tylko w osobie ludzkiej. W ten sposób osoba jest pramodelem bytu. W niej doświadczamy bowiem zarówno materii (ciała), jak i ducha (duszy), ale nie oddzielnie, lecz w jedności osoby.

Osoba jako najwyższa doskonałość bytu ma swoją rację jedynie w relacji do Boga jako Osoby Absolutnej. Personalizm nie czyni przepaści między Bogiem a człowiekiem, ale przeciwnie – dzięki kategorii osoby jako bytowości absolutnej buduje pomost między osobowym Bogiem a człowiekiem jako osobą. Bytowość Boska jest absolutnie absolutna, a ludzka – względnie absolutna. Stąd rodzi się ontologiczna hierarchia personalizmu: Bóg osobowy – osoba ludzka – świat pozaosobowy. Pierwszorzędna w tej triadzie jest osoba ludzka, która jest nie tylko punktem wyjścia wszelkiego poznania rzeczywistości, ale także wskazuje kierunek myślenia – ku Bogu jako Osobie Osób. Świat Boski nie jest bowiem bezpośrednio dany ani światu osobowemu człowieka, ani tym bardziej światu materialnemu. Dlatego relacja osoby relatywnej (człowieka) do Osoby Absolutnej (Boga), a więc skończonej do nieskończonej, jest tutaj wiodąca²⁸. To człowiek dokonuje refleksji nad sobą i nad innymi osobami, dzięki której dostrzega nie tylko swoją względną absolutność, ale też i swoją relatywność, przygodność. I właśnie w tym wymiarze osoba ludzka wskazuje na Boga jako Osobę Samoistną. Stąd Bartnik może powiedzieć, że tylko osoba jest bytem w najbardziej właściwym znaczeniu. Osoba rzeczywista człowieka, jaką doświadczamy w sobie, jest więc wskazaniem już ze swej istoty na istnienie osobowego Boga²⁹.

Personalizm jako integralny system filozoficzny, uprawiany przez ks. profesora Czesława S. Bartnika, stosowany jest głównie w teologii,

²⁸ *Ontologia personalistyczna*, s. 33.

²⁹ *Szkice...*, s. 79.

ale może być też wykorzystany przez inne dziedziny nauk humanistycznych. Bazuje on na fenomenie osoby ludzkiej, która w sensie merytorycznym jest pierwszą i niezwykłą rzeczywistością, a w sensie metodologicznym – sposobem myślenia. Personalizm przez pryzmat osoby ujmuje całą rzeczywistość i stara się ją poznać i zrozumieć przez odniesienie świata zewnętrznego do świata osobowego. Dopiero wtedy, w odniesieniu bytu nieosobowego do osoby, rzeczywistość reistyczna zyskuje swój sens. Byt jest więc sobą ze względu na odniesienie do osoby – Niestworzonej i stworzonej. Osoba jest bowiem zasadą, najgłębszą racją, kluczem i celem całej rzeczywistości.

Fenomen osoby, głównie ze względu na odniesienie do Osoby Najwyższej, Boga, sprawia, że system personalizmu staje się realistyczny, obiektywny i uniwersalistyczny. Osoba bowiem rekapitułuje i uwiarygodnia całą rzeczywistość, która staje się dzięki temu zapodmiotowaniu ku-osobowa. Tak osoba staje się najwyższą doskonałością bytu, a jednocześnie osoba jest bytem w najbardziej właściwym znaczeniu. Byt jest więc sobą w odniesieniu do osoby, która jest jego racją, zasadą, celem i sensem. Byt jest więc w sobie relacją do osoby Niestworzonej i stworzonej (ludzkiej). Dzięki tej relacji uczestniczy on w tym, co należy do osoby, a więc w takich cechach, jak: rozumność, poznawczość, miłość, wolność, pleromizacja. W ten sposób ostatecznie Boskie znamiona personalności odciskają swoje piętno w całej rzeczywistości przez tzw. ślady (*vestigium*), podobieństwo (*similitudo*) i obraz (*imago*). Oznacza to, że sam Bóg odzwierciedla się w rzeczywistości stworzonej, bo ona jest jednoznacznie ku-osobowa, jest w relacji do Osoby Najwyższej, a więc w punkcie wyjścia i dojścia – osobowa.

Wymownym przykładem zastosowania systemu personalizmu do teologii i pełniejszego rozumienia jej wszelkich płaszczyzn – może być rozumienie Biblii. Protestantyzm będzie pojmował Biblię – słusznie – jako Pismo Boga, ale pozostaje ono nadal – choć oczywiście podejście to zasługuje na szacunek – zbyt suche, jak zapisana książka. Personalizm zaś powie, że Biblia istnieje w Osobie Chrystusa przepowiadającego, w osobach ludzi głoszących słowo Boże i w osobach ludzi przyjmujących to słowo. Biblia staje się przez to bardziej realna, gdyż nie zostaje zredukowana do martwego papieru. Życie człowieka

wierzącego nie może być sprowadzone do księgi, do druku, do liter. On jako osoba jest ponad tymi rzeczami, on po prostu rozmawia z Osobowym Bogiem.

Na tym przykładzie widać, że personalizm filozoficzny zdaje się być rewolucyjny w interpretacji teologicznej całej rzeczywistości religijnej i chrześcijańskiej. Wszelkie te rzeczywistości przestają być – jak dla dawnych systemów – reistyczne, bezistnieniowe, czysto myślnie lub tylko skrypturystyczne. Cała teologia wymaga reinterpretacji personalistycznej. Tak jest z pojęciami: Boga, Objawienia, Kościoła, Pisma Świętego, łaski sakramentów, słowa, cudów, zmartwychwstania Jezusa, historii zbawienia, czasu i przestrzeni, eschatologii, etyki i moralności, odkupienia, zbawienia, życia wiecznego i innych. Religia chrześcijańska przestaje być jakimś dodatkiem do rzeczywistości, ale jest samym jej rdzeniem i wszystko w niej staje się realnym, syntetycznym językiem między Osobami Bożymi a osobami ludzkimi.